

Kirgistan ma dość Lenina

15 czerwca 2025

Kirgistan demontuje największy pomnik Włodzimierza Lenina, jaki w czasach radzieckich postawiono temu „wodzowi rewolucji” w Azji Centralnej. Chodzi o pomnik Lenina w Osz w Kirgistanie, który został zdemontowany w nocy z 7 na 8 czerwca.

Do tej pory główny plac miasta Osz szpecił 23-metrowy pomnik z brązu. Był to najwyższy pomnik Lenina w Azji Centralnej upamiętniający założyciela Związku Radzieckiego Włodzimierza Ilicza. Osz to drugie co do wielkości miasto tej byłej republiki radzieckiej.

Władze miasta podały jednak, że pomnik zostanie tylko „przeniesiony”, a w jego miejsce na placu centralnym zajmie kirgiska flaga na 95-metrowym maszcie. Dotychczasowy Lenin nie został zdemontowany po upadku ZSSR w 1991 roku i ciągle był jedną z najwyższych na świecie „pamiątek” po komunistycznym zbrodniarzu.

Posąg został usunięty w nocy, co może wskazywać, że Lenin ma tam nadal swoich zwolenników. Amatorskie zdjęcia pokazywały pomnik leżący na centralnym placu miasta, naprzeciwko ratusza. Ratusz Osz tłumaczył, że nie chciał, by ta „operacja została upolityczniona”.

Przytoczono przykłady niektórych „rosyjskich miast, w których pomniki Lenina również zostały zdemontowane lub przeniesione” i tłumaczono, że „jest to powszechna praktyka mająca na celu poprawę wyglądu architektonicznego i estetycznego miasta”.

Tłumaczenie nie dziwi, bo Kirgistan jest nadal pod kontrolą rosyjską, a Moskwa ma tam swoje bazy wojskowe i duże wpływy. Kirgistan stara się jednak grać także kartami Zachodu i Chin, które są w tym regionie dość aktywne.

Mała rzecz, a jednak cieszy, tym bardziej że w Azji Środkowej nie prowadzono po rozpadzie Związku Radzieckiego polityki dekomunizacji i nadal można tam znaleźć odniesienia do czasów i symboliki radzieckiej. W samym Kirgistanie pomniki ku czci Włodzimierza Lenina nadal stoją w zdecydowanej większości miast. Na ponad 7 milionów ludności, pół miliona stanowią Rosjanie ,a kraj należy do WNP.

Wydaje się jednak, że dawne republiki z Azji Środkowej starają się wzmocnić swoją własną tożsamość narodową. Odnotowuje się tu przykłady np. zmiany niektórych nazw miast, czy ulic. Wznosi się też pomniki ku własnych czci bohaterów narodowych. Niewątpliwie to rozluźnianie więzi zostało pośrednio wywołane rosyjską agresją na Ukrainę i jest to skutek uboczny, ale raczej korzystny, który z tej wojny wynika.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”

Źródło: NCzas.info